



Maciej Gajewski, 2013-01-28 23:48

Po co nam zrozumienie i dialog?



Zrozumienie i dialog to podstawa, której nam dzisiaj tak bardzo brakuje. Bez tego czeka nas ekscytująca podróż na jałowym biegu, całkiem możliwe, że na wysokich obrotach...

Index Nastrojów Branży Zdrowotnej, który opublikowaliśmy (Instytut Ochrony Zdrowia) kilka dni temu wskazuje na bardzo ważny defekt w systemie ochrony zdrowia. Dwa pytania, na które uzyskaliśmy najbardziej pesymistyczne odpowiedzi respondentów brzmiały:

1. Regulator, tworząc prawo dla sektora zdrowia jest otwarty na **dialog** z moim środowiskiem zawodowym
2. Płatnik publiczny **rozumie** potrzeby i problemy środowiska.

Mamy zatem sytuację, w której ogromna branża, w pełni zależna od publicznego płatnika, decydenta, regulatora i polityka zwraca uwagę na to, strona publiczna nie jest zainteresowana rozwijaniem zdrowego dialogu i wspólnym tworzeniem propozycji reform i zmian tak bardzo potrzebnych w polskim systemie ochrony zdrowia.

Na każdym poziomie - czy to tworzenia wizji, czy definiowania priorytetów, czy budowania narzędzi do realizacji celów - system ochrony zdrowia potrzebuje wymiany poglądów, zrozumienia potrzeb i wyzwań oraz wzajemnego tworzenia rozwiązań. Tak działa dzisiaj świat, o czym doskonale mówił prof. Płoszajski podczas wieczoru inauguracyjnego medexpress.pl.

Słuchając wykładu prof. Płoszajskiego o możliwościach, jakie daje analiza *Big Data* pomyślałem o skarbnicy danych NFZ i ZUS. Co o tych danych wiemy dzisiaj? W jaki sposób możemy do nich dotrzeć, analizować je i budować scenariusze i modelować propozycje rozwiązań? Czy ktokolwiek po stronie rządowej ma świadomość potencjału, którego nie wykorzystujemy?

Zrozumienie i dialog to podstawa, której nam dzisiaj tak bardzo brakuje. Bez tego czeka nas ekscytująca

podróż na jałowym biegu, całkiem możliwe, że na wysokich obrotach...